

Michał Sitarek

Oryginał wróci na plac Wolności

Z niemieckiego Coburga wrócił zespół ekspertów, który pomierzył kopię „Potopu”. Ruszyły też prace przy projekcie odbudowy mechanizmu fontanny.



Bydgoszczanom w przygotowaniach pomagają studentki z Drezna

Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny „Potop” chce, aby rzeźba była wiernym odzwierciedleniem oryginału. Wykonanie dokładnego projektu nie było jednak łatwe. - Do dziś zachowały się tylko fotografie. Nie było mowy o zachowaniu proporcji. Jednak w niemieckim Coburgu stoi kopia rzeźby Lepckego. Pojechaliśmy tam i dokonaliśmy pomiarów geodezyjnych. Teraz wymiary fontanny znamy z dokładnością do milimetra - wyjaśnia prezes stowarzyszenia, prof. Zygmunt Mackiewicz.

W pracach wzięli udział pracownicy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego (dawnej ATR) - dr Jarosław Sztubecki i Leonard Luther oraz dr Adam Boroń z Akademii Górniczo-Technicznej. Przy pomiarach pomagały także dwie studentki z Drezna. Bydgoszczan zaskoczyła sympatyczna reakcja władz Coburga. Niemcy nie tylko spuścili wodę, ale pozwolili zaparkować tuż przy fontannie, pożyczyci drabinę i udostępnił jeden z pawilonów.

W zeszłym miesiącu ruszyły również prace przy projekcie odbudowy podziemnego mechanizmu fontanny. Prezydent Bydgoszczy, Konstanty Dombrowicz, zagwarantował na ten cel 100 tysięcy złotych. Dołożył się również do ostatniego wyjazdu. Teraz stowarzyszenie zamierza walczyć o kolejne dotacje. Do odbudowy potrzebne jest milion złotych.

- Liczymy, że z pomocą miasta za dwa lata uda się nam postawić fontannę z powrotem w parku Kazimierza Wielkiego - nie kryje nadziei wiceprezes stowarzyszenia, Janusz Bałdyga. - Jednak sami też zaczynamy zbierać pieniądze. Przekształciliśmy się w organizację pożytku publicznego. Teraz każdy będzie mógł bezkosztowo wesprzeć odbudowę symbolu Bydgoszczy. Wkrótce ustawimy także kilka skarbonek. Niektórzy nowożeńcy, zamiast kwiatów, już życzą sobie wpłat na konto stowarzyszenia. To sympatyczny gest. Liczymy również na nowych radnych. Mam nadzieję, że będą lobbować za uwzględnieniem potrzeb stowarzyszenia w przyszłorocznym budżecie. Poza tym, chcemy się zwrócić o pomoc do bydgoskich firm.

Jeśli podstawa, na której umieszczono rzeźby, zostanie zastąpiona kamieniem, będzie można zaoszczędzić około 300 tysięcy złotych. - To nie wpłynęłoby na wygląd „Potopu”. Jednak dzięki tej pięknej fontannie i pomnikowi Kazimierza Wielkiego staniemy się turystyczną atrakcją - przekonuje miejski plastyk.